

Opowieść po 24 latach

Jan Brzozowski był jedną z ofiar fali internowań, jaka objęła Zduńską Wolę ćwierć wieku temu. Z miasta wywieziono wówczas 7 osób. Trafiły do więzienia w Sieradzu, skąd przewieziono ich do Łowicza. Zduńskowolaniec wspomina, że wieziono ich furgonetką, zwaną przez internowanych więźniarką. – Kiedy dotarliśmy na miejsce okazało się, że warunki tam są fatalne. Trudno było wytrzymać. Jedyłą pomocą była dla nas modlitwa – wspomina Brzozowski.

Wczoraj w Muzeum Historii Miasta odbyło się spotkanie poświęcone tamtemu wydarzeniu. Zaproszono działaczy rodzącej się 25 lat temu w mieście „Solidarności”. O tamtych wydarzeniach

opowiadali zduńskowolskiej młodzieży.

– Nie mogę pamiętać tego, co się wówczas działo. O niektórych historiach opowiadała mi babcia.

Więcej dowiedziałem się na tym spotkaniu – mówi **Jarosław Stulczewski** uczeń 6 klasy Szkoły Podstawowej nr 11 w Zduńskiej Woli. (WRY)



Jan Brzozowski był jednym z siedmiu mieszkańców Zduńskiej Woli, którzy 24 lat temu zostali internowani

FOT. WRY